

POSTANOWIENIE

Dnia 26 września 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Pietruszyński

w sprawie **T. S.**

oskarżonego o przestępstwo z art. 294 § 1 k.k. i inne

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 26 września 2019 r.,

wniosku Sądu Rejonowego w K. z dnia 28 czerwca 2019 r. o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu,

na podstawie art. 37 k.p.k.

postanowił:

wniosku nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w K. postanowieniem z dnia 28 czerwca 2019 r., sygn. akt II K (...) wrócił się do Sądu Najwyższego z wnioskiem o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu. Przedmiotowe wystąpienie Sąd umotywował tym, że w toku postępowania uzyskano uzyskał opinię co do stanu zdrowia oskarżonego – na stałe zamieszkującego w L., w tym możliwości dojazdów na rozprawy do K.. Z relacji zawartej w tej opinii na temat przebiegu badania wynika, iż z oskarżonym nie ma logicznego i racjonalnego kontaktu. Biegli stwierdzają, że o ile, z somatycznego punktu widzenia brak jest przeciwwskazań do udziału oskarżonego w postępowaniu i odbywania podróży do K., o tyle znacznym utrudnieniem może być stan psychiczny oskarżonego. Opis przebiegu badania uzasadnia poważne wątpliwości, czy oskarżony może samodzielnie przyjeżdżać do K.. Biegli nie zajmują co prawda ostatecznego stanowiska odsyłając do opinii

biegłych psychiatrów, jednak nie stoi to na przeszkodzie powyższemu wnioskowaniu.

Jakkolwiek powołani w sprawie biegli psychiatrzy wypowiadali się już na temat stanu zdrowia oskarżonego, a z ich opinii wynika, iż nie ma przeszkód, by uczestniczył on w rozprawie, to jednak opinię wydano przed pobiciem oskarżonego, które miało mieć miejsce w grudniu 2018 r. W połączeniu z treścią opinii Zakładu Medycyny Sądowej w L., w ocenie Sądu zasadnym byłoby zasięgnięcie kolejnej opinii psychiatrycznej odpowiadającej wprost na pytanie, czy oskarżony może samodzielnie uczestniczyć w postępowaniu, które odbywa się w K.. Jednak Sąd przypuszcza, iż czynność ta tylko przedłużałaby postępowanie, zwłaszcza że już biegli ZMS wyrazili w tym zakresie zasadniczą wątpliwość. Z tych wszystkich względów dla dobra wymiaru sprawiedliwości uzasadnione jest przekazanie sprawy do sądu znajdującego się w miejscowości, gdzie mieszka oskarżony.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Argumentacja Sądu Rejonowego jest nieprzekonująca i nie zasługuje na uwzględnienie. Jakkolwiek odstępstwa od ustawowej właściwości na podstawie art. 37 k.p.k. należą do wyjątków. Dlatego przepis ten, jako wprowadzający odstępstwo od chronionej konstytucyjnie zasady właściwości miejscowej sądu, nie może być interpretowany rozszerzająco. W orzecznictwie Sądu Najwyższego konsekwentnie uznaje się, że „dobro wymiaru sprawiedliwości” stanowiące podstawę przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu w oparciu o przepis art. 37 k.p.k. to m.in. „realna możliwość osądzenia sprawy w innym sądzie w sytuacji, gdy - stwierdzony opiniami biegłego lub biegłych - stan zdrowia oskarżonego uniemożliwia mu stawiennictwo w sądzie właściwym, a czyni realnym jego udział w postępowaniu w innym, bliższym miejsca jego zamieszkania sądzie” (zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 25 lutego 2010 r., II KO 6/10, OSNwSK 2010, poz. 432; z dnia 12 marca 2008 r., II KO 5/08, OSNwSK 2008, poz. 598; z dnia 12 października 2006 r., III KO 61/06, OSNwSK 2006, poz. 1944).

W sprawie zawisłej przed Sądem Rejonowym w K. wyżej opisane przesłanki nie zachodzą. Sąd przyznał bowiem, że z jednej strony z opinii biegłych lekarzy – psychiatrów powołanych w sprawie wynika jednoznacznie, iż nie ma przeszkód, by

oskarżony uczestniczył w rozprawie (k. 71v). Z drugiej zaś, że biegli lekarze z Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej Uniwersytetu [...] w L. jedynie sygnalizują wątpliwość, co do zdolności do czynnego w udziału w rozprawie, jednak nie formułują w tym zakresie stanowczych konkluzji, albowiem wykracza to poza zakres ich specjalności (k. 140).

Taki stan rzeczy w najmniejszym stopniu nie uprawdopodobnia, iż w sprawie wystąpiły okoliczności warunkujące przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu celem zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania w związku ze stanem zdrowia oskarżonego. Jeżeli Sąd – jak się wydaje, w nawiązaniu do opinii biegłych z Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej Uniwersytetu [...] w L. powątpiewa w zdolność T. S. do udziału w postępowaniu toczącym się przed Sądem Rejonowym w K., powinien samodzielnie wątpliwości te rozstrzygnąć, w tym – podjąć z urzędu odpowiednie czynności procesowe, które pozwolą na udzielenie jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, czy oskarżony jest w stanie uczestniczyć w rozprawie przed sądem właściwym, czy też nie, a następnie podjąć właściwe decyzje procesowe. Zasadne może okazać się w szczególności powołanie zespołu biegłych, którzy – ze względu na swoje specjalności – będą mogli wydać kompleksową opinię o stanie zdrowia oskarżonego w kontekście możliwości jego udziału w rozprawie przed sądem właściwym miejscowo. Zresztą o konieczności takiego sposobu procedowania zdaje się być przekonany Sąd wnioskujący, co wynika z treści postanowienia. Po rozstrzygnięciu omawianej wątpliwości, Sąd powinien zadecydować o ewentualnej potrzebie zawieszenia postępowania w oparciu o art. 22 § 1 k.p.k., względnie – uznaniu obecności oskarżonego za nieusprawiedliwioną, umożliwiającą kontynuowanie procesu.

Nie znajdując żadnych podstaw do uznania, że dobro wymiaru sprawiedliwości może być w jakimkolwiek stopniu zagrożone w przypadku dalszego prowadzenia sprawy przez Sąd Rejonowy w K., Sąd Najwyższy odmówił przekazania tej sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu.

Dlatego orzeczono, jak w części dyspozytywnej postanowienia.